

SŁOWO

WILNO, Niedziela 28 lutego 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odrośnięciem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopiśm. niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

MIESZCZAN — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłpny na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z przerwą, o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

KRONIKI SEJMOWE

(Telefonem z Warszawy).

Piątek i sobota były to dni pracowite w Sejmie. Plenum trwało od rana do północy.

Nie dziwnego. Na porządku dziennym były sprawy ustawy przekształcającej szkolnictwo, ustawy regulującej stosunek rządu do szkolnictwa średniego, wreszcie ustawy, obciążającej stawkę, płacone dziś emerytom.

Ustawa przekształcająca szkolnictwo jest dla społeczeństwa tak ważną, że wagę jej można porównać tylko z konstytucją. Przyszłość narodu zależy od przyszłych pokoleń, młmni słowy od tego, na co wyrosnie ta młodzież, która dziś jest w szkołach. Wobec tego zagadnienia rzekam się poruszać w tych „kronikach”, chociażby w najbardziej aforystycznej formie.

Szkolnictwo prywatne nie ma być ściszane. Przeciwnie, słyszałem, że Ministerstwo Oświaty stoi na jedynie słusznym punkcie widzenia, że szkolnictwo prywatne powinno się rozszerzać i że między innymi powinno być polem doświadczalnym dla wszystkich eksperymentów pedagogicznych. Pomniaw z nowym ustroju szkolnictwa gimnazjum będzie trwało tylko 4 lata, a razem z liceum 6 lat, więc należy przypuszczać, że cała fala dzieci, która dziś przez rodziców skierowywana jest do klasy I-jej gimnazjalnej, wróci się ku szkołom prywatnym, a może w nich i pozostanie. Byłoby to wielkim odciążeniem dla państwa, które dziś dokłada pieniądze do każdego ucznia i każdej uczennicy do każdego państwowego typu gimnazjalnego.

Chociażby ten przewidywany wzrost szkolnictwa prywatnego zmusza Ministerstwo do rozszerzenia swych kontroli nad dyrektorami i nauczycielami tych zakładów. Zresztą musimy się tu zastrzec, że jeśli piszemy „przewidywany wzrost”, to tylko dlatego, iż uważamy, że taki właśnie powinien być rozwój normalny naszego szkolnictwa prywatnego — nie wiadomo jednak, czy takie zjawiska, jak np. kryzys gospodarczy, nie staną temu na przeszkodzie.

Przeciwko zwiększeniu kontroli państwa nad szkolnictwem wypowiadały się wszystkie stronnictwa opozycyjne, od endecków do mniejszości włącznie. A jednak szkoły ukraińskie, których uczniowie często uczestniczyli w akcji powstańczej i rewolucyjnej, przeciwko państwu polskiemu skierowanej, powinny być co najmniej spodziewać się tego rodzaju reformy. Tutaj Ukraińcy otrzymali nadspodziewaną pomoc ze strony prof. Strońskiego, który zarówno na komisji oświatowej wiele razy głos zabierał, jak i na trybunę sejmową kilka razy wchodził, aby dowodzić, że nowa ustawa nie jest zgodna z traktatem wersalskim, z zobowiązaniami, które Polska na siebie wzięła w stosunku do swoich mniejszości. Pani Milena Rudnicka, pos. Jeremicz, pos. Gruenbaum — wszyscy po kolei zdętkowali pos. Strońskiego za doskonałą argumentację ich tezy. Pani Milena Rudnicka oświadczyła nawet, że nie potrafiłaby sama tak dobrze tej tezy obronić. Osobście wątpię, aby to wystąpienie prof. Strońskiego w imieniu Genewy, Ligi Narodów i mniejszości było posunięciem z jego strony taktycznym i taktownym. Przypomina mi się nieboszczyk cesarz Mikołaj II, jak mówił: „Witte sposobnyj czelowiek, no uwiekajętsja”. Tak samo jest z prof. Strońskim. Jest to bardzo zdolny człowiek, świetny mówca. lecz „uwiekajętsja”.

Wszystkie poprawki posłów Somnersteina i Gruenbauma popierane były przez endecków. Za wszystkimi wio skami endeckimi głosowali także Zydz. Oto są szczegóły, które polecamy prof. Komarnickiemu do uwzględnienia, gdy również w sprawach szkolnictwa, bo w sprawie niuricus clausus, będzie wygłaszał swój referat.

Ustawa o emerytach więcej wzbudziła rozmów w społeczeństwie, niż w Sejmie. Oczywiście, ciężko jest obniżyć pobory emerytom, ale musimy mieć jakąś linię konsekwentną. Oto z dnia na dzień twierdzimy i konstatujemy, że w Polsce brzemień podatków jest za ciężkie. Konsekwencją tego sądu jest jedna: należy oszczędzać. Oszczędzać wszędzie, gdzie i ile można. Okazało się, że polska ustawa emerytalna jest bardzo liberalna w porównaniu do innych państw europejskich. W Rosji przedwojennej urzędnik otrzymywał emeryturę dopiero po 25 latach służby, u nas dotychczas już po 10 latach. Nowy projekt przesuwa tę granicę do 15 lat. Więc dopiero po 15 latach urzędnik państwowy będzie otrzymywał emeryturę w wysokości 40 proc. swej pensji, a każdy rok służby powiększy mu zaopatrzenie emerytalne o 2,4 proc. Po 25 latach to coroczne powiększanie wyniesie już 2,8 proc. Emerytura urzędnikom, odziedziczonym przez Polskę po państwach zaborecznych, obniży się o 8 proc. Należy zauważyć, że ani Austria, ani oczywiście ZSSR nie nie płaci Polakom, którzy byli na państwowej służbie w tych krajach.

Odważnie spojrzaj prawdziwie w oczy pos. Polakewicz, który referował redukcję. Trzeba przyznać, że o ile opozycja w sprawach szkolnych wysłała swych lepszych mówców: przemawiał Stroński, jak zawsze pierwszorzędnie, pani Milena Rudnicka z patetycznym wdziękiem uczennicy kultury literackiej naszych powstań i walk niepodległościowych, pos. Czapiński, który bądź co bądź wyróżnia się pewną rzeczowością wśród swoich demagogicznych i bezładnych kolegów — o tyle w sprawach emerytalnych wysłała opozycja mówców nudnych lub humorystycznych. O ile ta sprawa była doskonalnie wyjaśniona przez pp. Polakewicza i weministra Starzyńskiego, o tyle źle była atakowana.

Jeśli się gadało przez dwa dni, to obyć się nie mogło bez epizodów zabawnych, a więc bardzo zabawne były sceny polemiki pomiędzy posłami Gruenbaumem i Wiślickim. Podczas przemówienia posła Strońskiego jeden z senatorów, siedzący w łóży przeznaczony dla podsekretarza stanu, a zmęczony debatami i słuchaniem, zasnął w najlepszym. Ponieważ dźwięczne jego chrapanie bawiło Izbę, marszałek posłał woźnego, aby go obudził. Pos. Stroński nie widzi tego incydentu, a natomiast widzi śmiejącą się Izbę. Zaczyna więc gniewać się i odcinać w sposób nerwowy. Marszałek tłumaczy mu łagodnie: „Pan poseł nie widzi, co się za panem dzieje”.

Jeżeli chodzi o emerytalność, to należy zauważyć, że w Rosji przedwojennej urzędnik otrzymywał emeryturę dopiero po 25 latach służby, u nas dotychczas już po 10 latach. Nowy projekt przesuwa tę granicę do 15 lat. Więc dopiero po 15 latach urzędnik państwowy będzie otrzymywał emeryturę w wysokości 40 proc. swej pensji, a każdy rok służby powiększy mu zaopatrzenie emerytalne o 2,4 proc. Po 25 latach to coroczne powiększanie wyniesie już 2,8 proc. Emerytura urzędnikom, odziedziczonym przez Polskę po państwach zaborecznych, obniży się o 8 proc. Należy zauważyć, że ani Austria, ani oczywiście ZSSR nie nie płaci Polakom, którzy byli na państwowej służbie w tych krajach.

Odważnie spojrzaj prawdziwie w oczy pos. Polakewicz, który referował redukcję. Trzeba przyznać, że o ile opozycja w sprawach szkolnych wysłała swych lepszych mówców: przemawiał Stroński, jak zawsze pierwszorzędnie, pani Milena Rudnicka z patetycznym wdziękiem uczennicy kultury literackiej naszych powstań i walk niepodległościowych, pos. Czapiński, który bądź co bądź wyróżnia się pewną rzeczowością wśród swoich demagogicznych i bezładnych kolegów — o tyle w sprawach emerytalnych wysłała opozycja mówców nudnych lub humorystycznych. O ile ta sprawa była doskonalnie wyjaśniona przez pp. Polakewicza i weministra Starzyńskiego, o tyle źle była atakowana.

Jeśli się gadało przez dwa dni, to obyć się nie mogło bez epizodów zabawnych, a więc bardzo zabawne były sceny polemiki pomiędzy posłami Gruenbaumem i Wiślickim. Podczas przemówienia posła Strońskiego jeden z senatorów, siedzący w łóży przeznaczony dla podsekretarza stanu, a zmęczony debatami i słuchaniem, zasnął w najlepszym. Ponieważ dźwięczne jego chrapanie bawiło Izbę, marszałek posłał woźnego, aby go obudził. Pos. Stroński nie widzi tego incydentu, a natomiast widzi śmiejącą się Izbę. Zaczyna więc gniewać się i odcinać w sposób nerwowy. Marszałek tłumaczy mu łagodnie: „Pan poseł nie widzi, co się za panem dzieje”.

Jeżeli chodzi o emerytalność, to należy zauważyć, że w Rosji przedwojennej urzędnik otrzymywał emeryturę dopiero po 25 latach służby, u nas dotychczas już po 10 latach. Nowy projekt przesuwa tę granicę do 15 lat. Więc dopiero po 15 latach urzędnik państwowy będzie otrzymywał emeryturę w wysokości 40 proc. swej pensji, a każdy rok służby powiększy mu zaopatrzenie emerytalne o 2,4 proc. Po 25 latach to coroczne powiększanie wyniesie już 2,8 proc. Emerytura urzędnikom, odziedziczonym przez Polskę po państwach zaborecznych, obniży się o 8 proc. Należy zauważyć, że ani Austria, ani oczywiście ZSSR nie nie płaci Polakom, którzy byli na państwowej służbie w tych krajach.

Odważnie spojrzaj prawdziwie w oczy pos. Polakewicz, który referował redukcję. Trzeba przyznać, że o ile opozycja w sprawach szkolnych wysłała swych lepszych mówców: przemawiał Stroński, jak zawsze pierwszorzędnie, pani Milena Rudnicka z patetycznym wdziękiem uczennicy kultury literackiej naszych powstań i walk niepodległościowych, pos. Czapiński, który bądź co bądź wyróżnia się pewną rzeczowością wśród swoich demagogicznych i bezładnych kolegów — o tyle w sprawach emerytalnych wysłała opozycja mówców nudnych lub humorystycznych. O ile ta sprawa była doskonalnie wyjaśniona przez pp. Polakewicza i weministra Starzyńskiego, o tyle źle była atakowana.

Jeśli się gadało przez dwa dni, to obyć się nie mogło bez epizodów zabawnych, a więc bardzo zabawne były sceny polemiki pomiędzy posłami Gruenbaumem i Wiślickim. Podczas przemówienia posła Strońskiego jeden z senatorów, siedzący w łóży przeznaczony dla podsekretarza stanu, a zmęczony debatami i słuchaniem, zasnął w najlepszym. Ponieważ dźwięczne jego chrapanie bawiło Izbę, marszałek posłał woźnego, aby go obudził. Pos. Stroński nie widzi tego incydentu, a natomiast widzi śmiejącą się Izbę. Zaczyna więc gniewać się i odcinać w sposób nerwowy. Marszałek tłumaczy mu łagodnie: „Pan poseł nie widzi, co się za panem dzieje”.

Jeżeli chodzi o emerytalność, to należy zauważyć, że w Rosji przedwojennej urzędnik otrzymywał emeryturę dopiero po 25 latach służby, u nas dotychczas już po 10 latach. Nowy projekt przesuwa tę granicę do 15 lat. Więc dopiero po 15 latach urzędnik państwowy będzie otrzymywał emeryturę w wysokości 40 proc. swej pensji, a każdy rok służby powiększy mu zaopatrzenie emerytalne o 2,4 proc. Po 25 latach to coroczne powiększanie wyniesie już 2,8 proc. Emerytura urzędnikom, odziedziczonym przez Polskę po państwach zaborecznych, obniży się o 8 proc. Należy zauważyć, że ani Austria, ani oczywiście ZSSR nie nie płaci Polakom, którzy byli na państwowej służbie w tych krajach.

Odważnie spojrzaj prawdziwie w oczy pos. Polakewicz, który referował redukcję. Trzeba przyznać, że o ile opozycja w sprawach szkolnych wysłała swych lepszych mówców: przemawiał Stroński, jak zawsze pierwszorzędnie, pani Milena Rudnicka z patetycznym wdziękiem uczennicy kultury literackiej naszych powstań i walk niepodległościowych, pos. Czapiński, który bądź co bądź wyróżnia się pewną rzeczowością wśród swoich demagogicznych i bezładnych kolegów — o tyle w sprawach emerytalnych wysłała opozycja mówców nudnych lub humorystycznych. O ile ta sprawa była doskonalnie wyjaśniona przez pp. Polakewicza i weministra Starzyńskiego, o tyle źle była atakowana.

Jeśli się gadało przez dwa dni, to obyć się nie mogło bez epizodów zabawnych, a więc bardzo zabawne były sceny polemiki pomiędzy posłami Gruenbaumem i Wiślickim. Podczas przemówienia posła Strońskiego jeden z senatorów, siedzący w łóży przeznaczony dla podsekretarza stanu, a zmęczony debatami i słuchaniem, zasnął w najlepszym. Ponieważ dźwięczne jego chrapanie bawiło Izbę, marszałek posłał woźnego, aby go obudził. Pos. Stroński nie widzi tego incydentu, a natomiast widzi śmiejącą się Izbę. Zaczyna więc gniewać się i odcinać w sposób nerwowy. Marszałek tłumaczy mu łagodnie: „Pan poseł nie widzi, co się za panem dzieje”.

Jeżeli chodzi o emerytalność, to należy zauważyć, że w Rosji przedwojennej urzędnik otrzymywał emeryturę dopiero po 25 latach służby, u nas dotychczas już po 10 latach. Nowy projekt przesuwa tę granicę do 15 lat. Więc dopiero po 15 latach urzędnik państwowy będzie otrzymywał emeryturę w wysokości 40 proc. swej pensji, a każdy rok służby powiększy mu zaopatrzenie emerytalne o 2,4 proc. Po 25 latach to coroczne powiększanie wyniesie już 2,8 proc. Emerytura urzędnikom, odziedziczonym przez Polskę po państwach zaborecznych, obniży się o 8 proc. Należy zauważyć, że ani Austria, ani oczywiście ZSSR nie nie płaci Polakom, którzy byli na państwowej służbie w tych krajach.

Odważnie spojrzaj prawdziwie w oczy pos. Polakewicz, który referował redukcję. Trzeba przyznać, że o ile opozycja w sprawach szkolnych wysłała swych lepszych mówców: przemawiał Stroński, jak zawsze pierwszorzędnie, pani Milena Rudnicka z patetycznym wdziękiem uczennicy kultury literackiej naszych powstań i walk niepodległościowych, pos. Czapiński, który bądź co bądź wyróżnia się pewną rzeczowością wśród swoich demagogicznych i bezładnych kolegów — o tyle w sprawach emerytalnych wysłała opozycja mówców nudnych lub humorystycznych. O ile ta sprawa była doskonalnie wyjaśniona przez pp. Polakewicza i weministra Starzyńskiego, o tyle źle była atakowana.

Jeśli się gadało przez dwa dni, to obyć się nie mogło bez epizodów zabawnych, a więc bardzo zabawne były sceny polemiki pomiędzy posłami Gruenbaumem i Wiślickim. Podczas przemówienia posła Strońskiego jeden z senatorów, siedzący w łóży przeznaczony dla podsekretarza stanu, a zmęczony debatami i słuchaniem, zasnął w najlepszym. Ponieważ dźwięczne jego chrapanie bawiło Izbę, marszałek posłał woźnego, aby go obudził. Pos. Stroński nie widzi tego incydentu, a natomiast widzi śmiejącą się Izbę. Zaczyna więc gniewać się i odcinać w sposób nerwowy. Marszałek tłumaczy mu łagodnie: „Pan poseł nie widzi, co się za panem dzieje”.

Jeżeli chodzi o emerytalność, to należy zauważyć, że w Rosji przedwojennej urzędnik otrzymywał emeryturę dopiero po 25 latach służby, u nas dotychczas już po 10 latach. Nowy projekt przesuwa tę granicę do 15 lat. Więc dopiero po 15 latach urzędnik państwowy będzie otrzymywał emeryturę w wysokości 40 proc. swej pensji, a każdy rok służby powiększy mu zaopatrzenie emerytalne o 2,4 proc. Po 25 latach to coroczne powiększanie wyniesie już 2,8 proc. Emerytura urzędnikom, odziedziczonym przez Polskę po państwach zaborecznych, obniży się o 8 proc. Należy zauważyć, że ani Austria, ani oczywiście ZSSR nie nie płaci Polakom, którzy byli na państwowej służbie w tych krajach.

Odważnie spojrzaj prawdziwie w oczy pos. Polakewicz, który referował redukcję. Trzeba przyznać, że o ile opozycja w sprawach szkolnych wysłała swych lepszych mówców: przemawiał Stroński, jak zawsze pierwszorzędnie, pani Milena Rudnicka z patetycznym wdziękiem uczennicy kultury literackiej naszych powstań i walk niepodległościowych, pos. Czapiński, który bądź co bądź wyróżnia się pewną rzeczowością wśród swoich demagogicznych i bezładnych kolegów — o tyle w sprawach emerytalnych wysłała opozycja mówców nudnych lub humorystycznych. O ile ta sprawa była doskonalnie wyjaśniona przez pp. Polakewicza i weministra Starzyńskiego, o tyle źle była atakowana.

Jeśli się gadało przez dwa dni, to obyć się nie mogło bez epizodów zabawnych, a więc bardzo zabawne były sceny polemiki pomiędzy posłami Gruenbaumem i Wiślickim. Podczas przemówienia posła Strońskiego jeden z senatorów, siedzący w łóży przeznaczony dla podsekretarza stanu, a zmęczony debatami i słuchaniem, zasnął w najlepszym. Ponieważ dźwięczne jego chrapanie bawiło Izbę, marszałek posłał woźnego, aby go obudził. Pos. Stroński nie widzi tego incydentu, a natomiast widzi śmiejącą się Izbę. Zaczyna więc gniewać się i odcinać w sposób nerwowy. Marszałek tłumaczy mu łagodnie: „Pan poseł nie widzi, co się za panem dzieje”.

Japończycy zdobyli Kiang-Wan ARMJA CHIŃSKA W ODWROCIE

PROTEST RZĄDU CHIŃSKIEGO.

SHANGHAI. Pat. Rząd chiński wysłał do Tokio protest w sprawie zbombardowania w zeszłym tygodniu japońskich miejscowości Hang Czou bez uprzedzenia i bez powodu. Wg oficjalnych kół

japońskich, bombardowanie Hang-Czou nastąpiło na skutek wiadomości, że samoloty chińskie gotują się do napadu na transporty japońskie.

TAKTYCZNE BŁĘDY JAPŃCZYKÓW.

PRYŻ. Pat. Zdanie rzeczników francuskich, Japończycy nie wykorzystują dostatecznie swej artylerji, atakują albo bez dostatecznego przygotowania artyleryjskiego albo t. z. stają zbyt późno do bombardowania. Podczas gdy planota ich wleci już z pierwszemi liniami przeciwnika, działanie artylerji na drugiej linii jest bardzo nieodstateczne. Wydaje się, że

łącność między piechotą a artylerią przedstawia bardzo wiele do życzenia. Jednakowoż rzecznicy utrzymują, że nie należy zapominać, iż obecna taktyka japońskich dywizyj na jest słabością ich stanu liczebnego. Dowódca jednostki bojowej, która poniesie straty, riedając się wylucnąć potrzebą, otrzymuje ostrą nagana.

KOMUNIKAT FOSILSTWA JAPŃCIEKIEGO

WARSZAWA, (Pat.) Japońskie strzelaninie zajęła drugą linię pozycji chińskich, poczem wysuwa się na linię, łączącą Miao-Hing Czeng z zachodnią krawędzią Kiang Wan. Wczorajem wojska chińskie, znajdujące się w wiosce Kiang-Wan, rozpoczęły odwrot.

Wobec tego japońskie strzelaninie zajęła drugą linię pozycji chińskich, poczem wysuwa się na linię, łączącą Miao-Hing Czeng z zachodnią krawędzią Kiang Wan. Wczorajem wojska chińskie, znajdujące się w wiosce Kiang-Wan, rozpoczęły odwrot.

Kto będzie głównodowodzącym WOJSK JAPŃCIEKICH W CHINACH.

MSKWA. Pat. Donoszą z Tokio: dywizji, znajdujące się w Szanghaju Drużyny wojskowe wice-minister wojny Su- i prawdopodobnie otrzyma główne dowództwo wojsk japońskich w Chinach.

Wobec tego japońskie strzelaninie zajęła drugą linię pozycji chińskich, poczem wysuwa się na linię, łączącą Miao-Hing Czeng z zachodnią krawędzią Kiang Wan. Wczorajem wojska chińskie, znajdujące się w wiosce Kiang-Wan, rozpoczęły odwrot.

INTERWENCJE POSŁÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO

SHANGHAI, (Pat.) Urzędowo komunikują, że posł francuski w Szanghaju oraz pos. angielski wyjechali dzisiaj z Szanghaju do Nankinu, by spoić się z gen. Czang Kai-Szekiem. Gdy przed kilkoma dniami generał chiński zdawał się skłaniać do zawarcia pokojowego arrangement z Japończykami to obecnie, od chwili, gdy jego naj-lepsze dwie dywizje wchodzi w skład 19 korpusu armji kantońskiej, walczącej przeciwko Japończykom, wykazuje mniej chęci do rozmów pokojowych.

Wobec tego japońskie strzelaninie zajęła drugą linię pozycji chińskich, poczem wysuwa się na linię, łączącą Miao-Hing Czeng z zachodnią krawędzią Kiang Wan. Wczorajem wojska chińskie, znajdujące się w wiosce Kiang-Wan, rozpoczęły odwrot.

Niemcy dążą do opanowania Kłajpedy. Cświadczenie ministra Zauniusa.

KOWNO. Pat. Minister Zaunius ogłosił przemówienie, poświęcone sprawie zatargu Kłajpedzkiego. Według Zauniusa, Niemcy dążą do utworzenia w kraju Kłajpedzkiego wolnego państwa, ażeby z czasem ułatwić przyłączenie go do Niemiec. Tego planu Niemcom nie uda się przeprowadzić — oświadczył Zaunius. Będziemy z całą stanowczością bronić autonomji Kłajpedzkiej.

Wobec tego japońskie strzelaninie zajęła drugą linię pozycji chińskich, poczem wysuwa się na linię, łączącą Miao-Hing Czeng z zachodnią krawędzią Kiang Wan. Wczorajem wojska chińskie, znajdujące się w wiosce Kiang-Wan, rozpoczęły odwrot.

Nie potrzebujemy zapewniać, że Kłajpeda stanowi integralną część państwa litewskiego. Niemcy rozpowszechniają pogłoski, jakobyśmy mieli zamiar ograniczyć autonomję Kłajpedy. Pogłoski te są bezpodstawne. Sprawa się przedstawia wręcz odwrotnie. Cały szereg postanowień statutu Kłajpedzkiego zostały naruszone przez Niemcy. Dotychczas wszystkie te wypad-

ki traktowaliśmy pobłażliwie. Jednakże wypadki ostatnie wyczerpały miarę cierpliwości i zmusiły nas do zastosowania ostrych środków w celu spowodowania poszanowania naszych praw. Mamy nadzieję, że burza minie jeszcze w roku bieżącym i że sprawa zostanie definitywnie załatwiona. Minister Zaunius omówił niektóre ustępy mowy kanclerza Brueninga i oświadczył, że w prasie stosowane być mogą jedynie do tego państwa, które nie wykonywa międzynarodowych zobowiązań. Jest rzeczą oczywistą dla każdego, które z obu państw — Litwa, czy Niemcy — nie spełnia zobowiązań międzynarodowych. Żadne pogłoski nie powstrzymają nas zakończyć minister Zaunius — od obrony przysługujących nam praw.

Komisje konferencji rozbrojeniowej

GENEWA. PAT. — 5 komisji konferencji rozbrojeniowej zebrano się w dniu 27 bm. na posiedzenie organizacyjne. Komisja polityczna wybrała prezydium w tym samym składzie, co prezydium głównej komisji. Przewodniczącym jest Henderson, wiceprzewodniczącym Politis, referentem Benesz.

W ciągu dnia wczorajszego wysuwane były inne kandydatury, szczególnie kandydatura delegata Szwajcarii Hubera. Jednakże następnie zaniechano myśli powołania specjalnego składu prezydium i porozumiano się co do utrzymania dla komisji politycznej składu biura komisji głównej.

Król Alfons XIII powraca na tron MANIFEST DO HISZPANÓW WIERNYCH MONARCHJI

MADRYT. Pat. Były król Alfons i król Alfons XIII powraca na tron. Wydał manifest do Hiszpanów, w którym były król oświadcza, że z powodu anarchji panującej w jego kraju zmuszony jest przerwać milczenie.

Hiszpanów wiernych monarchji; do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytuującego zebrańia Cortezów.

Wybory Prezydenta Rzeszy 13 marca

BERLIN. (Pat.) Ustawa, wyznaczająca termin wyborów prezydenta Rzeszy na 13 marca, względnie 10 kwie-

tnia, została przez Reichstag przyjęta jednomyślnie.

CHIŃCZYCY WYPARCI ZE SWYCH STANOWISK

SHANGHAI. PAT. — Według ostatnich wiadomości ze źródeł japońskich, Japończycy zajęli Kiang-Wan. Po gwałtownym bombardowaniu piechota japońska miała zająć okopy, wypierając Chińczyków.

SHANGHAI. PAT. — Sztab główny japoński donosi, że Japończykom udało się zawładnąć miastem Kiang-Wan. Jednakowoż w części wschodniej miasta wciąż jeszcze znajdują się kulomioty chińskie, które uparcie bronią swoich stanowisk. Kiang - Wan przed zburzeniem przez samoloty japońskie było miastem, posiadającym 150 tysięcy ludności.

GWAŁTOWNA KANONADA

SHANGHAI, (Pat.) W sobotę o 5 rano japońska artylerja skierowała gwałtowny ogień na Sza Pei, gdzie skoncentrowane były większe oddziały, chińskie. Bomba dowożona walecila szereg pożarów. Chińska artylerja odpowiedziała również gwałtowną kanonadą.

POGŁOSKI O ZAWIESZENIU BRONI

GENEWA. PAT. — W sobotę po południu w kołach zbliżonych do Ligi Narodów rozszalała się pogłoska o zawieszeniu broni w Szanghaju.

P. MIN. JĘDRZEJEWICZ ZANIEMOGŁ

P. minister Jędrzejewicz, który przybył do Sejmu, by wziąć udział w debacie nad ustawą o ustroju szkolnictwa, jeszcze przed przystąpieniem do obrad nagle zasłabł i zmuszony był powrócić do domu.

POLSKY PTZEMYSŁOWCY W ANGLJI

LONDYN. PAT. — Delegacja polskich przemysłowców, która przybyła tutaj w celu zjedzenia angielskich targów przemysłowych, odbyła w ciągu tygodnia szereg konferencji z organizacjami gospodarczymi Wielkiej Brytanji, jak również z departamentem handlu zagranicznego, federacją przemysłu brytyjskiego, związkami izb handlowych itd. O wrażeniach swych i przebiegu rozmów londyńskich członkowie delegacji poinformowali wczoraj przed stawiciel wielkich dzienników i agencji angielskich. Na tej konferencji prasowej delegacji przemysłu polskiego wyjaśnili, że celem ich wizyty jest nawiązanie bliższego kontaktu z brytyjskimi organizacjami gospodarczymi oraz zbadanie i wspólne rozważenie możliwości szerszego niż dotychczas pokrywania zapotrzebowania Polski na rynku angielskim. Delegaci wskazywali na trudność, istniejącą w stosunkach handlowych polsko-niemieckich, a wynikającą z nieratyfikowania przez Niemcy zawartego już traktatu handlowego oraz z całego szeregu zarządzeń celnich, otwierają się przez to w Polsce poważne możliwości dla przemysłu angielskiego. Oświadczenie delegacji polskiej przyjęli przedstawiciele prasy angielskiej z najwyższym zainteresowaniem i zadowoleniem.

MOŻLIWOŚCI DLA EKSPORTU BRITYJSKIEGO W POLSCE

LONDYN. PAT. — „Times” obszernie opisuje nowe możliwości dla eksportu brytyjskiego w Polsce. Informuje o konferencji prasowej z polskimi przemysłowcami, „Times” podkreśla szereg interesujących cyfr, podanych przez delegatów polskich w toku konferencji, które to cyfry wskazują na możliwość zastąpienia niemieckiego importu w wielu kategoriach towarów importem brytyjskim. Dziennik zaznacza, że dotychczas wiele wyrobów brytyjskich szło do Polski nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem Niemiec, które obecnie należy usunąć.

BOJ-OT ELEKTROWNI W HAMBURGU

BERLIN. PAT. — W Hamburgu kupcy detaliczni ogłosili bojkot elektrowni. O godz. 17 wszystkie reklamy i oświetlenia wystaw zostały zgazowane. Niektóre firmy oświetliły swoje stawy lampami natłowem. Straty, jakie ponieście elektrownie, obliczają na 15.000 marek dziennie.

ODZNACZENIE PROFESORA WIERUSZ-KOSTANECKIEGO

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 27 bm p. minist. W. R. i O. P. Jędrzejewicz udekorował wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski dr. Kazimierza Wierusz-Kostaneckiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.

SILVA RERUM

W nr. 45 naszego pisma podawaliśmy na tem miejscu niepokojącą wiadomość o dokonywających się zmianach w akcji obrządku wschodniego. Mielśmy wówczas odrobinę nadziei, iż podane przez A.T.E. informacje nie są całkowicie ściśle. Il. Kurjer Codz. (nr. 58) zamieszcza alarmujący artykuł p. t. „Na polskich Kresach Wschodnich nie wolno budzić... Rosji”. Czytamy tam m. in.

Najnowsze instrukcje komisji watykańskiej „Pro Russia” — nazywająca się dzisiaj komisją „Pro negotiis extraordinariis” (komisja dla spraw nadzwyczajnych nakazują jej między innymi, tylko prowadzenie równoległe z akcją misyjną akcji rusyfikacyjnej na naszych Kresach Wschodnich. Wedle tych instrukcji biskup Czarnecki otrzymał nakaz używania w nabożeństwie i kazaniach języka rosyjskiego, — Poza tem rzekomo kierowicie (?) czynnik wiatykańskie postanowiły wydelegować do Polski (do akcji t. zw. obrządku wschodniego) misjonarzy narodowości francuskiej, holenderskiej i niemieckiej, twierdząc, że księża narodowości polskiej nie nadają się do prowadzenia akcji unijnej ze względu na swój szowinizm (!).

Że niejednokrotnie wskazywano na to, że akcja tej komisji znajduje się pod niekorzystnym wpływem emigracji rosyjskiej, która mimo ciężów, jakie otrzymała w czasie rewolucji, nie czego się nie nauczyła i o niczem nie zapominała. Rosjanie, ci zawsze intrzygują w Watykanie, snują fantastyczne obrazy i miraż zdobycia Rosji dla Kościoła katolickiego i wskazują przytem chętnie na „szowinizm polski”, jako na przeszkodę stojącą na drodze tego wielkiego dzieła misyjnego.

W referacie tym ks. Sieniawski i atakował, pisząc m. in. że nawet „unijność nie chcą nieślychanie oszczerczo kier polski i Poksięża katolicy grzebać na cementarzach katolickich (!), że w Radomiu żołnierze polscy kęczyli w cerkwi (!!!), w imię zas urzędzi, kancelarje, dalej że w Chelmie Polacy wysadzili dynam ten najpiękniejszy kościół prawosławny w Polsce (!) i t. d.

Wszystkie te oszczerstwa miały służyć za dowód nietolerancji Polski i prowadzą do konkluzji, iż Polacy nie posiadają powołania do misji apostolskiej. Rosyjskim misjonarzom mogą być tylko katolicy grecko-słowiańskiego obrządk

KRONIKA

wileńska

NIEDZIELA
Dziś 28
Teofila
jutro
Rufina

Wschód słońca g. 6.54

Zachód słońca g. 17.33

Spostrzeżenia Związku Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
Z dnia 27 lutego 1932 roku.

Ciepłota średnia: 7,6.
Temperatura średnia: -13.
Temperatura najwyższa: -8.
Temperatura najniższa: -23.
Opad w mm: —
Wiatr: północno-wschodni.
Tętno: wzrost lekki, spadek, wzrost.
Uwagi: rano pogodnie, lekka mgła po tem chmur.

NABOŻEŃSTWA

— Rekolekcje Pań. — Staraniem Kola Gimnazjum S.S. Nazaretanek odbędą się rekolekcje prowadzone przez ks. Archimowicza w kaplicy klasztornej. Pierwsza konferencja odbędzie się dnia 14 marca, o godz. 9 rano. Karty wstępu otrzymać można dn. 10, 11, 12 marca od godz. 11—12 w gimnazjum.

MIEJSKA

— Stypendjum samorządowe. — Magistrat przeznaczył 1200 zł. jako stypendium na rok 1932 słuchaczom wyższej uczelni in. interesującym się zagadnieniami samorządowymi.

— Spóźniony sezon budowlany. — Wszystkie wskaźniki, że starania miasta i różnych instytucji o kredyty rządowe na roboty budowlane będą uwzględnione częściowo dopiero za kilka tygodni. W ten sposób sezon budowlany (o prywatnym niejmiej trudno mówić) rozpoczął się dopiero w maju.

— Odwołania i podatki. — Kupcy, drobni handlarze i przemysłowcy otrzymali już naderżniętą w opłaceniu podatku dochodowego za rok 1931. W związku z tem wczoraj odbyło się posiedzenie komisji odwoławczej Wileńskiej Izby Skarbowej, na którym to posiedzeniu rozpatrzono szereg memoriałów, próśb i odwołań petentów.

— Wjeżdżalnia. — Dziś zawody łyżwiarstwa. — Dziś, o godz. 5 po poł. w parku sportowym zawody łyżwiarstwa w jeździe figuralnej dla młodych szkolni.

— Zaległe koszty leczenia. — Należne magistratowi od różnych sejmików p. eniędze za leczenie w szpitalach miejskich mieszkańców różnych powiatów, sięgają, jak wiadomo, kilkaset tysięcy złotych.

— Wobec tego, że miasto odczuwa obecnie brak funduszy na niezbędne cele, zasła potrzebą ściągnięcia należnych sum. Nastąpi to za pośrednictwem władz nadzorczych, które mają wpłynąć na sejmiki, by choć częściowo uiszczyły zaległości.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Drugi cykl odczytów Wład. Studnickiego „Polska i Europa”, poświęcony omawianiu wojny światowej do 1924 r. odbywać się będzie w lokalu Instytutu Nauk Humanicznych i Gospodarczych, niedziela 28 lutego, 7 i 14 marca o godzinie 12.

— Wstęp 30 gr. i dla młodzieży uczący się bezpłatnie. Pierwszy wykład pt. „Wojna światowa”.

— Odczyt prof. Bossowskiego. — W niedzielę dnia 28 bm., o godzinie 18 odbędzie się w sali Śniadeckich odczyt p. prof. Fran. ojszka Bossowskiego pt. „Miejsce a polityka eksterytorjalna”. Jest to ostatni odczyt z cyklu Tygodnia M. Słowackiego.

— Walne zebranie członków Towarzystwa pszczyńskiego odbędzie się w dn. 4 marca br., o godz. 17, w lokalu Towarzystwa Rolniczego, przy ul. Serakowskiej 4. Na porządku dziennym między innymi: Podział bezeksplozowanego cukru dla podkarmiania pszczoł oraz referat o nowych doświadczeniach w pszczyństwie. Goście mile widziani.

— Odczyt prof. Jana Szmurły. Dziś, w niedzielę, dnia 28 lutego, o godzinie 17, w sali Śniadeckich USB odbędzie się odczyt

UAGALI JUTRO

RÓK 1914
z JADWIGĄ SMOSARSKĄ
w kinach „HOLLYWOOD” i „HELIOS”
patrz 4 strona.

w sztuce Szekspira spiritus movens, skoro i Malwolia pchnęła perwersyjnie w stronę swojej pani, i swoją panią w stronę Pazio to jest Wilni. Na Pohulance zamiast tem wszystkim zajmujemy się więcej obręczą na której tańcuje spódnica Marji. Warto jednak wzrok rzucić na bliźnią. Blazen ten w Szekspira śpiewa każdemu i każdemu inaczej. Wie on rozmaite rzeczy, także o Marji rzeczy, których nie wiemy.

Ma ten blazen tyle twarzy ile jest figur. Na Pohulance argusowość tej figury nie jest dobytej.

Co jest jednak mocno dobre, to owo wykorzystanie głosu bliźni. Milecki pozwala dać specjalną śpiewność w sztuce. Zawsze komedia Co chcecie była symfonią niezwykłą. Śpiew Mileckiego chwytą za serce.

Jest artystyczny i pełen przeżyca. Przy końcu sztuki upaja nas całą muzyką. R dzi się niezrównana kadencja kiedy figury wszystkie stanowią żywy obraz i rozpylają się w śpiewie po słowiańsku.

W Anel i Twelfth Night wygląda przy końcu jak buchania, której wrzask i tupot rozsądzą teatr. Radulski jest artystą. Milecki mu wyjął śpiewne serce i to serce nad wszystkim zawiesił, co jest mocno zrzeczne. Tym śpiewem uratował czar Szekspira.

Mieczysław Limanowski.

p. prof. Jana Szmurły pt. „Rak języka, przełyku i krani”. Calkowity dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszy poradni i zakładu dla chorych dotkniętych nowotworami (Po.ocka 6). Wstęp 50 gr. dla młodzieży akademickiej 25 gr.

— Zarząd Kola Nauzc. Historji Szkół Średnich w Wilnie zawiadamia, że w najbliższy poniedziałek, tj. dnia 29 lutego br., o godz. 18 (w drugim terminie o g. 18,30), w lokalu gimnazjum im. E. Orzeszkowej odbędzie się walne zebranie Kola.

Porządek dzenny obejmuje: 1) wybór Zarządu i 2) koreferat kol. Skupia na temat: „Wychowanie państwowe przez historję”.

Wszyscy pp. nauczyciele historji szkół średnich proszeni są o punktualne przybycie.

RÓŻNE

— Rocznica Washingtona w Wilnie. — Wileński Obywatelski Komitet Wojewódzki dla uczczenia 20-letniej rocznicy urodzin Jerzego Washingtona urządził w dniu 28 lutego (niedziela), o godz. 13 w Małej Sali Męskiej (Kościół 1) akademji, poświęconą pamięci Jerzego Washingtona, wielkiego bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W programie odczyt dr Mienickiego pt.: „Jerzy Washington”, deklamacje w wykonaniu artystów teatrów miejskich, chóry młodzieży szkolnej, orkiestra symfoniczna.

— Nalepić na rzecz bezrobotnych. — Ponieważ kupcy i przemysłowcy w Wilnie dotychczas nie mogli zorganizować jednolitej akcji na rzecz pomocy bezrobotnym, Komitet Wojewódzki do Spraw Bezrobocia wydał specjalne nalepki dla lokalnych handlowców i przemysłowców. Nalepki te od dnia dzisiejszego będą kołportowane przez Komitet, co da możliwość pp. kupcom i przemysłowcom indywidualnie poprzeć akcję pomocy bezrobotnym przez nabywanie wspomnianych nalepek w cenie 50 gr. 1 zł., i 5 zł. na sztuki.

— Radio w kilnie. — W kilnie wojskowej D.O. War. na Antokolu z inicjatywą komendanta szpa tła pułk. Dowbor Markiewicza zostały wstawione instalacje radiowe i gramofonowe na gości. Dostarczą to pozytywne rozrywki chorym, którzy na tem miejscu śpieszą wyrazić swoje podziękowanie p. Komendantowi Szpitala.

SPORTOWA

— Dziś zawody łyżwiarstwa. — Dziś, o godz. 5 po poł. w parku sportowym zawody łyżwiarstwa w jeździe figuralnej dla młodych szkolni.

— Sympatyczna ta impreza niewątpliwie zgromadzi w parku liczną rzeszę krewnych i znajomych młodzieńców i wirtuozów łyżwiarstwa. (t)

KOLEJOWA

— Nowy szlak kolejowy. — Opracowany został projekt budowy kolejki wąskotorowej łączącej wzdłuż wsi granicznej na szlaku Konstancinów — Siemiatycze, Cieszanów, Zabrow i Łomża. Komisja urbanistów na czele z prof. Tołwińskim i inż. Jankowskim udała się do Ministerstwa Robot Publicznych celem przedłożenia planów budowy nowej linii.

Linja ta będzie miała duże znaczenie go spodarce przez połączenie dwóch województw.

TEATR I MUZYKA

— Ostatnie przedstawienia „Dwanaście nocy” — na Pohulance. Dziś, w niedzielę dn. 28 lutego o godz. 8 rano, w arcywesoła komedia Szekspira „Dwanaście nocy”, w opracowaniu reżyserskim Wacława Radulskiego. „Dwanaście nocy” jest widowiskiem nieprzeciętnym, a ponieważ w najbliższych dniach schodzi z repertuaru, należy się spieszyć.

Jutro, w poniedziałek 29 go b. m. „Mam lat 26” p. cenach znizony h o 50 proc. — „Co może kobieta” — w Teatrze Lutnia. Dziś, w niedzielę dn. 28 go b. m. o godz. 8 rano, w wesoła i dowcipna komedia Antoine „Co może kobieta”.

Jutro, dn. 29 go b. m. w poniedziałek „Ta, której szukamy”, po cenach propagandowych.

— „Mam lat 26” — na Pohulance jako popularyzacja. Dziś, w niedzielę dn. 28 b. m. o g. dz. 4 rano, nieczynna sztuka węgierska „Mam lat 26”.

— „Ta, której szukamy” — w Lutni. Dziś, w niedzielę dn. 28 go b. m. o godz. 8 rano, wesoła komedia Hirscha „Ta, której szukamy”, pełna porwijającej młodzieży która promieniuje ze sceny i uderza widza w niebywały humor i uśmiesz. Ceny miejsc znizone.

— „Mam lat 26” — na Pohulance. Dziś, w poniedziałek 29 bm., o godz. 8 w. po cenach znizonych o 50 proc. odbędzie się przedstawienie niezmiernie ciekawej i współczesnej sztuki Istvana M. haly „Mam lat 26”.

Jutro, we wtorek dnia 1 marca o godz. 8 w. „Dwanaście nocy” Szekspira.

— „Ta, której szukamy” — w Teatrze Lutnia. — Dziś, w poniedziałek, dnia 29 bm., o godz. 8 w. po raz ostatni w sezonie ujrzymy pogodną, beztrudną komedię Hirscha „Ta, której szukamy”, po cenach propagandowych.

— Kwartet węgierski „Pro musicam” w Wilnie. — Znany kwartet węgierski zespołu kameralnego „Pro musicam” wystąpi raz jeden w Wilnie w sali Konserwatorium w czwartek 10 marca.

Niezrównany ten zespół o sławie wszechświatowej wykonawcy wysoce wartościowe kwartety: Haydna, Debussy i Beethovena. Będzie to niewątpliwie jeden z najwspanialszych wieczorów kameralnych w Wilnie. Od dnia dzisiejszego kasa „Orbisu” rozpoczęła sprzedaż biletów.

CO GRAJĄ W KINACH?

Miejski — Zagłada od Wschodu.
Helios: Cygańskie romanse.
Hollywood: Bracia Karamazow.
Casino — Dziesięciu z Pawlaka.
Pan: Kwiat Algieru.
Stywny — Kult ciała.
Światowid — Bonaterowie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Lewin złapał Drozda. — Antoni Drozd (Syberyjska 28) złakomiał się na solidną paczkę, leżącą spokojnie w stajni przy ul. Końskiej 26, gdzie zwykły się zatrzymywać poważny kupiec osz-

Wybory w Bratniaku U.S.B. 11-go marca

Termin wyborów nowego Zarządu przez młodzież wszechpolską jednak Bratniej Pomocy Studentów U. S. B. wyznaczony został ostatecznie na sobotę 11-go marca b. r.

Termin 5-go marca był jansowany na dzień 11-go b. m.

Komuniści chcą wykorzystać strajk górników.

WILNO. Aresztowanego onegdaj w pociągu koło Stołpców pełnomocnika związków moskiewskich, udającego się tajnej misji na teren zagłębi węgierskich w Polsce, przekazano władzom sądowym. Znalaziono przy nim korespondencja została już odszyfrowana i badają ją specjalni eksperci.

Obecnie nie ulega już wątpliwości, że aresztowany emisariusz miał zalecone zaognić stosunki na terenach strajkowych i wywołać ruchawkę o podłożu rewolucyjnym. Komintern, a szczególnie sekcja górnicza, zaleciła mu organizację t. zw. punktów oporu, prowokowanie strajk z policją i t. d.

Aresztowanie b. uczniów — Litwinów

POSZLAKOWANI SĄ O DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ

WILNO. — Z polecenia Prokuratury aresztowano 5 b. uczniów klas wyższych litewskiego gimnazjum w Wilnie, 2 studentów USB Litwinów i jednego słuchacza Kursów Plastyki również narodowości litewskiej.

Aresztowanym zarzucano się należność do organizacji komunistycznej i organizowanie wśród uczniów gimnazjum litewskiego jacejki komunistycznej. Aresztowani b. uczniowie już raz organizowali na terenie gimnazjum wy-

wrotową jacejkę, za co zostali usunięci ze szkoły. Obecnie okazuje się, że wydaleniu z gimnazjum uczniowie ci w dalszym ciągu prowadzili wyrotową działalność.

7-miu aresztowanych, po przesłuchaniu, osadzono w więzieniu na Łukiszczach. Zwolniony został jedynie słuchacz Kursów Plastyki.

Bliższych szczegółów ujawnić narazie nie można.

Skandaliczna afera w lombardzie

NA UL. BISKUPIEJ

WILNO. Oddawna już dochodziły głosy, że w lombardzie przy ulicy Biskupiej gina zastawione za bezcen różne wartościowe rzeczy.

Poszkodowani, nie mogąc dojść do porozumienia z kierownictwem lombardu, zgłaszali swe pretensje do policji i dopiero po dłuższych perypetyjach otrzymywali odszkodowanie, równające się sumie szacunkowej, a nie wartości zastawionego przedmiotu. Lombard na swe usprawiedliwienie zaglądał się przepisem uwidocznionym na odwrocie karty zastawowej, który głosił, że za zaginięcie rzeczy przedsiębiorstwo nie odpowiada.

Praktyki tego rodzaju nie wrożyły jednak nic dobrego, tak że zainteresowane władze poczęły zwracać na lombard bacniejszą uwagę, co z kolei doprowadziło do ujawnienia całej afery.

Zaginięcie różnych rzeczy stało się zjawiskiem prawie codziennym i lombard, widząc, że to nie przelewi, zerwał z dotychczasową praktyką wypłacania szacunku i zwrócił się do policji z oficjalnym zameldowaniem, oskarżając dwóch b. magazynierów o systematyczne wykradanie zastaw.

Rzeczonych złodzieiwością nie mogła zatrzymać, gdyż w międzyczasie wyjechał z Wilna jakoby do Francji, zabierając ze sobą ogromne sumy uzyskane ze sprzedaży skradzionych rzeczy.

Tymczasem do władz poczęły zgłaszać się poszkodowani, których liczba doszła do stu prawie osób.

Wszyscy oni zgodni twierdzili, że padli ofiarą podstępny, chciano bowiem im zapłacić jedynie jedną czwartą części wartości zastawu tj. tyle, ile wynosił szacunek.

Ze względu na to, że straty przez nich poniesione doszły dziesiątkom tysięcy złotych, władze prokuratorskie postanowiły za bezpłeczy powództwa klientów lombardu na majątek przedsiębiorstwa i wpływach kasowych.

Dokonało tego za pośrednictwem komornika, który ma wgląd we wszystkie operacje lombardu i uzyskane w ten sposób pieniądze przelewa na rachunek poszkodowanych.

Niezależnie od tego toczy się dochodzenie w celu ustalenia, jak to było naprawdę z tajemniczymi kradzieżami zastawów i kto faktycznie ich się dopuszczał.

Kino „HELIOS”

Pomimo niebywałego powodzenia arcydzieła filmowego **ROMANSE CYGAŃSKIE** z niezównaną **BRYGIDĄ HELM** i **Józefem Szidkautem** ora **Cygańską kapelą „Royal T. Ignaz Jaz”** dziś nieodwołalnie ostatni dzień

gdzj premiera dawno oczekiwanego przeboju odbędzie się w poniedziałek dn. 29-go r. b. **Rok 1914**

Wyniki konkursu filmowego „Casina”

Konkurs filmowy został już rozstrzygnięty. Wrocimy jeszcze do tego tematu i omówimy go, a narazie ograniczamy się do wyliczenia tych wyników, aby ciekawość wmy dokładnej charakterystyczne wyniki uczestników konkursu nie była wystawiona na zbyt długą próbę.

Po odrzuceniu kilku głosów unieważnionych (odpowiedź na kartkach bez kwestionariusza) ogólna ilość odpowiedzi wypadła 854.

Po uśrednieniu wyników były następujące: I. Rodzaj filmowy: Operetkowe — 280 głosów, Sensacyjne — 175, salonowe — 119, egzotyczne — 105, podróżnicze — 63, komedye — 35, historyczne — 29, sportowe — 18, inne — 30.

II. Produkcja. Francuska — 308 głosów, amerykańska — 287, polska — 141, niemiecka — 69, rosyjska — 28, czeska — 21.

III. Ułubiony aktor lub aktorka. Tu rozstrzygnięciem była wzięta. Wjele podawano tylko nazwisko aktora lub aktorki. Niekiedy i jedno i drugie. Z długiego szeregu ulubionych publiczności na pierwszym miejscu znalazła się Marlena Dietrich (245 głosów) i Gary Cooper (226 gł.). Reszta głosów podzieliła się bardzo znacznie, co dowiodo, jak różno są gusty.

W kolejności głosów: Gerta Garbo — 236, Lilian Harvey — 115, Brygida Helm — 93, Jeanette MacDonald — 57 i następnie kilkanaście nazwisk różnych aktorów pod kilkadziesiąt głosów. Z aktorów pierwsze miejsce po Colosław. Z aktorów pierwsze miejsce po Colosław. Z aktorów pierwsze miejsce po Colosław. Z aktorów pierwsze miejsce po Colosław.

Opowiedzi takich znalazło się — 84. Po zostaniu zawierany dane różne, więc do losowania o nagrodę dopuszczone nie zostały. W wyniku losowania nagrody przypadły nast. osobom:

I nagroda w postaci rocznego biletu wstępu do „Casina” oraz wytwornej książki — p. Władysław Szumański.

II nagroda w postaci rocznej prenumeraty „Słowa” p. W. Wikowskiemu.

III nagroda w postaci serji fotosów gwiazd filmowych — p. Zofii Rochowiczowej. Nagrody zostaną przez dyrekcję „Casina” odesłane wymienionym osobom pod wskazanym w kwestionariuszach adresem.

Tad. C.

Tadeusz Szczepanik

PORUCZNIK PILOT
Zmarł dnia 25 lutego 1932 r.
Pogrzeb odbędzie się w Lidzie w poniedziałek 29 lutego w Kościele Garnizonowym na Cmentarz Wejskowy o godz. 10-ej rano

DOWÓDCA i KORPUS OFICERSKI
5 pułku lotniczego

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele żyłności i współczucia, oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogę nam zwłoki kochanego męża, zięcia i szwagra naszego

JÓZEFA SERAFINOWICZA

Wszelkie żądania skierować do: **ŻONA i RODZINA**

Obniżenie ceny prądu

P. Dyrektor Glatman udziela rzeczowych wyjaśnień.

W związku z pogłoskami o obniżeniu przez Magistrat m. Wilna ceny prądu elektrycznego zwróciliśmy się do p. dyrektora J. Glatmana z prośbą o rzeczowe poinformowanie nas w tej sprawie.

Obniżenie ceny, jak wyjaśnił uprzednio p. dyrektor, polegać będzie na wprowadzeniu specjalnej taryfy za zużycie t. zw. prądu gospodarczego. Jest to prąd, który ma służyć nie do oświetlenia, a do rozmaitych zatrudnień w gospodarstwie domowym: nagrzewania żelazek do prasowania, kuchencek elektrycznych, żelazek, grzejników i t. p.

Konsumenci otrzymają w tym celu osobne liczniki rabatowe, wykazujące za życie prądu gospodarczego niezależnie od oświetlenia. Dla ustawienia wymienionych liczników nie ma potrzeby wprowadzenia zmian w instalacji: mogą one być wstawiane do każdej wtyczki. Liczniki rabatowe będzie wydzierżawiał Magistrat za opłatą 75 gr. miesięcznie, cena zaś kilowat-godzinny wyniesie za ledwie 25 gr. czyli o 70 groszy mniej od kwg prądu dla oświetlenia.

Tańska taryfa tłumaczy się tem, że zużycie prądu gospodarczego odbywa się przedewszystkiem w godzinach rannych i południowych, t. zn. w godzinach, gdy nie oświetla się mieszkań i miasta, a Elektrownia jednakże pracuje, wytwarzając energję, która w tych godzinach nie zostaje całkowicie zużytkowana. Można więc ją będzie dawać konsumentom w cenie 25 gr., nie tracąc na tem. Przeciwnie, niska cena prądu gospodarczego, sprzyjając niewątpliwie rozpowszechnieniu się kuchencek elektrycznych, w ostatecznym wyniku dałaby zyski elektrowni. Wykazały to niezbicie doświadczenia w tym kierunku, poczynione w Niemczech.

Omawiana kwestja została już zdecydowana ostatecznie w Komisjach Technicznej i Finansowej.

Do wprowadzenia tej pożądaney inowacji w życie potrzebna jest tylko uchwała Rady Miejskiej, która w najbliższych dniach nastąpi.

Dyrektor J. ZELSKI.

Umieszczając powyższe oświadczenie p. dyrektora Zelskiego, stwierdzamy jednak musimy, iż jest ono niewystarczające. Calkowicie podziwiamy metodę prowadzenia lekcji, ale nie wiemy, czy uczniowie psal lub nie psal wypracowań w „języku regionalnym”. Dobrze jest, jeżeli młodzież uświadamia sobie różnicę poszczególnych dialektów, polskich, ale jest natomiast, jeżeli uważa, że żargon Ciotki Albinowej jest wprost równy z gwara kaszubską lub podhalańską.

Bóle w żołądku, ścisłkanie w dołku, obrzęki, gnijące w kieszkałkach, gorączka w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bładą cerę, łatwo usnąć, stosując często wodę gorzką Franciszka — Józefa i biorąc wieczorem przed uśnięciem na spożycie pełną szklanek takowej. Żądać w aptekach i drogerjach.

Wilcze zęby

— Rekolekcje Sodality Marjańskiej Akademickiej będą się odbywały w dniach 29 lutego — 5 marca, br. w kaplicy Sod. przy ul. Wielkiej 64. Początek nauk o g. 7,30 wieczorem bez kwadransa akademickiego.

Konferencja prowadząca Wielebny Ojciec Jakób Kryza T. J.

Zarząd S.M.A. zwraca się do członków, żeby wzięli jak najczynniejszy udział w Rekolekcjach. Goście mile widziani.

— Akademickie Kolo Łodzian w Wilnie. W niedzielę dnia 28 lutego br., o godzinie 12-ej w lokalu Polskiej Maczery Szkolnej przy ul. Wileńskiej 23 m. 9 odbędzie się po raz pierwszy wykład na temat „Reforma wyborów do zarządu Bratniej Pomocy”.

Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

— Z Kola Polonistów. — W niedzielę, dn. 28 bm., w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbędzie się ogólne zebranie naukowe Kola Polonistów i Kola Romanistów z odczytem p. prof. S. Gfexelaga pt. „Tętno współczesnej Rumunii”. Początek o godzinie 11-ej. Goście mile widziani.

— S.K.M.A. „Odrodzenie” komunikuje, że jutro, w niedzielę, 29 lutego, po Mszy św. odrodzienie odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne. Kol. H. Dembiński przedstawi swoje postulaty z dziedziny społecznej. Początek dyskusja na temat ustosunkowania się do Odrodzenia od tych zagadnień. Obecność członków konieczna.

— Konekt-Bal. — Dnia 5 marca br. w salach Klubu Handlowo-Przemysłowego (Mickiewicza 33) pod protektorem Jędrzejewicza, Rektora U.S.B., odbędzie się VII doroczny koncert — Bal Związku Stud. Rosjan USB. Początek koncertu o godz. 22-ej. Początek balu o godz. 24-ej.

— Staraniem Kola Rolników Stud. USB w Wilnie w niedzielę dn. 28 bm., w sali Śniadeckich Unjw. Stefana Batorego odbędzie się odczyt senatora prof. dr Bronisława Rydzewskiego pt. „Europa, Japonia a Chiny”. Odczytek o godz. 19. Wstęp 50 gr., akademicki 20 gr. Dochód przeznaczony na powiększenie biblioteki Kola Rolników.

Jeszcze o języku regionalnym

WYJASNIENIE DYREKCJI GIMNAZJUM IM. KR. ZYGMUNTA AUGUSTA

Dyrekcja gimn. im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie w związku z wiadomościami, jakie się okazały w niektórych smach wileńskich, proszą nas o zamieszczenie następującego oświadczenia:

„We współczesnej dydaktyce istnieje naczelna zasada, ażeby nauczanie i oprzeć na zainteresowaniu, bo tylko ono warunkuje po myślenie pracy (zasada 1). Zainteresowanie wywołane jest przez przybliżenie przedmiotu nauczania, przez t. zw. zaktualizowanie tematu. Należy z przedmiotu nauczania uczynić coś, co tkwi integralnie w duszy ucznia (zasada 2). To zbliżenie materiału nauczania, wzięte jako zasada do podstawy dydaktycznej, widoczne jest na szerokiej skali w Niemczech, gdzie istnieje dążenie do oparcia szkoły o dorobek kulturalny Europy nowożytnej (przybliżenie w czasie). Jest to w gimnazjum neohumanistyczne bez lacinaj, kilka takich szkół mamy w Polsce. Jeszcze dalej posuwa się myśl oparcia pewnego tytuł wyłączenie o kulturę rodzimą (przy bliżenie w przestrzeni). W tym wypadku grozi może partikularyzm, jednak możliwe jest zastosowanie tego w szkole powszechnej. Dalszą zasadą dydaktyczną stanowić wymóg, aby nie podawać gotowych informacji tam, gdzie uczeń sam może po czynić obserwacje i dojść do odpowiednich wniosków. Należy odwołać się do aktywności ucznia i dać mu radość odkrywania nowych dla niego praw (zasada 3).

Zrealizowanie tych naczelnych postulatów współczesnej dydaktyki wygląda w sposób następujący: Uczeń, czytając o wsi śląskiej, ziemii kujawskiej, podlaskiej i t. d. (Tętno „Głębok” „Czytanie polskie na” „II gimn.” cykl „Ziemie polskie”), gdzie do wjaduje się o wyglądzie zagrody wileńskiej, o tem, że na Śląsku wesołak nazywa się „słodak”, „półśladak”, morę ziemi — „jutererek” zastawia to ze wsią wileńską (przy bliżenie tematu zas. 2). Z porównania wynika, że wsi wileńska różni się swym wyglądem od wsi śląskiej zarówno budową za grodu, jak i językiem. Uczeń dochodzi do wniosku, że każda dzielnica Polski ma odrębny grupę (samodzielna obserwacja, nauka zas. 3). W ten sposób uczeń na lekcji poznaje nie tylko w swych własnościach o kraju.

Temat powyższej lekcji stał się powodem nieporozumienia.

Dyrektor J. ZELSKI.

W czwartek wieczorem, około godziny 20,45, dokonał w mieszkaniu obrońcy sądowego Hagemajera, przy ul. Narutowicza zagadkowego samobójstwa jeden z najlepszych pilotów 5 pułku lotniczego por. pilot Tadeusz Szczepanik. Denat pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru, pakując sobie kulę w skroń. To samobójstwo narazie nie jest wyświełone i nasuwa różne komentarze.

Głównik do detektorowego (kryztałowego) aparatu, niewymagający ani baterji ani też akumulatora, bardzo łatwo każdy może sam sobie zrobić, szemał głównika wysyłamy po cztymianu 1 zł, znaczniki pocztowe. Wilno — Skrzynka pocztowa 154. „Raj pomoc”.

EPIDEMJA ODRY

WILNO. — Ostatnio zanotowano znowu kilkanaście wypadków epidemji odry w pow. święciańskim i osznia

